KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Lutego. — Rok 1839. Wtorek. № 41. Jutro, Ś. Juljan. Popielec. — Nów poiutrze.

Z powodu że od dawnych czasów w całej Warszawie w dni Poniedziałkowe nigdzie nie odbywała się w czasie Wielkiego Postu *Passja*, przeto Władza Duchowna pragnąc we wszystkich dniach tygodnia podać Wiernym sposobność do korzyści Duchownych, z rozpamiętywania męki ZBAWICIELA ŚWIATA, rozporządziła aby odtąd na zawsze rzeczone Nabożeństwo w Kościele Popaulińskim, nie w Środy iak dotąd, ale w Poniedziałki odprawianą była, i takowa rozpocznie się w rzeczonym Kościele dnia 18 b. m. o godzinie zwykłej temu Nabożeństwu. — Jutro w kościołach XX. *Franciszkanów* i *Karmelitów* na Krak: Przed:, pierwsza *Passja*, czyli Nabożeństwo wielkiego postu.

N. PAN, raczył udzielić Pani Marja: *Brekowskiej*, wdowie po niegdyś Dozorcy konsum:, pensją w drodze łaski zł. 75 rocznie i do śmierci, lub wejścia w nowe związki małżeńskie.

Wczoraj w Redakcji Kurjera od K. Ł. Masztalerza z pałacu Z., za opuszczenie się w służbie, nieposłuszeństwo i niedbałość, złożono zł. 4 na Instytut moralnie zanied: dzieci. (Ar. na.) Pan Z. odebrawszy w Kurjerze War: Nr 38 od Pana K. radę, aby tak iak on, wygrane w wista zł. 98 w zeszłą Środę w Resursie Kupieckiej, przesłał na ochronę dzieci, nabył prawa, aby mu nawzaiem udzielił tejże, a ta iest, iżby sam robiąc co mu się podoba, innym zostawiał wolą czynienia podobnież, i nie mieszał się w ich czynności, a tem więcej rad publicznie nie dawał, albowiem Pan Z. być może iż czyni dobroczynne ofiary, ale te czyni skrycie, z własnej chęci, i z tym się nie chwali, za namową zaś, żadnych nie czynił, i nigdy nie uczyni. (Dołączone zł. 2 za koszta druku niniejszej odpowiedzi, oddano do składek na Instytut ochrony).

(Ar. na.) *Panie Andrzeju!* Doświadczenie, mistrzów w nauce przechodzi, chcesz rady, udaj się do starości; powiedział to iakiś mędrzec Grek, a za nim wszyscy następcy zdanie to powtarzaią, iako niewzruszone przez tyle wieków. Z zasady więc powyższej wychodząc, odpisuię ci przyiacielu na list, w którym pytasz, iak masz dalej gasić pragnienie twoie. Nie pij dużo wody, ani też wódki, bo w razie pierwszym do wzdęcia, napić się musisz drugiej, a w drugim przeciwko gorączce, weźmiesz się do pierwszej, bezkarnie zatym powstawać na wodę, wódkę i piwo nie radzę, albowiem naprzypadek przepełnienia żołądka wodą, będziesz zmuszony ze wstydem przeprosić napoie, ostatnim żurnalem przepisuiącym modną kuracją, wszelkich słabości, wodą, potępione. Mieszkam w Warszawie, zatym najbliższym iestem świadkiem owych mód, które co chwila ogłaszaią, i też co chwila iako nie dogodne, z taką gwałtownością porzucaią z iaką były chwytane. Widziałem iuż przed kilku laty ogromne bryki naładowane piiawkami z kraiu naszego do obcych, iako modny, zatym uniwersalny środek leczenia chorób, przeznaczone, i widziałem, że zwolennicy mody, ciekawi i skwapliwi, dobrze płacili ślepe zaufanie, a chcąc się odegrać w *Leroa*, podobnież modne, i uniwersalne lekarstwo, ieszcze straeili więcej, bo oprócz zasobów grosza, i zdrowia dużo nadwerężyli. Zalecały później mody, różnego kalibru i gałki, ale gdy tych łykać, osłabieni *Leroem*, nie mogli, w ostatnim żurnalu mód dozwolonem im zostało popiiać wodą zimną. Dobrze pamiętamy, że była w modzie gorąca woda, dalej nic innego iak gorczyca i gorczyca; było także modą na wszystkie choroby leczyć się cytryną. Ja, korzystaiąc z nauki drugich, a nadewszystko trzymaiąc się na początku położonej, odróżniam modę od wygody, a że na tym lepiej od moduisiów wy-

chodzę, trzymam się przeto ciągle drugiej. Piię piwo z ięczmienia, chmielu i wody zgotowane, gaszę pragnienie, zasycam żołądek, zatym oprócz tego dobra, produktu miejscowego używam, i nie odróżniam się od poprzedników, o których Wacław Alexander *Macieiowski* w dziele swoiem, tak mówi: „Pokarmy i Napoie w XV i XVI wieku w kraiu naszym. Do ulubionych od narodu napoiów, należało *piwo*. Piwo starodawny sławiański trunek szczególniej zachwalano. Sławny Poeta *Rej* wznosił go pod niebiosy. Roskoszą było siedzieć sobie w ciepłej izbie, i nalewać piwo ze pstrego albo z zielonego dzbana, lub kraiać grzanki do piwa. Pszeniczne szczególniej, i dobrze wystałe lubiono piwo, a piwosze przekładali ię nad wino (nad petercyment gorzkie wino). Do wybornych liczono trunków marcowe i częstochowskie piwa, tudzież zagraniczne, czyli tak zwane przewoźne piwa. W Mazowszu sławne były *Wareckie* piwa. W ogóle raczej piwa niż wina używano za zwykły napój. Było bowiem mniemanie, że piwo tuczy, a wino wysusza.“ Radzić więc co masz pić, ieżeliś cierpiący, nie moia rzecz, ieżeli masz grosiwo, możesz pić piwo, ieżeli zaś przeciwnie, powinieneś tylko i wyłącznie pić wodę, bo woda, gdy iej skład iest korzystny dla piiącego, choćby nie była smaczną, iest wszelako dobrą, ale dobrej wody nie wszędzie znaleść można, a z nas nie każdy Chemik, i czasu po temu mieć nie może, gdy pragnienie zaskoczy. Woda mętna, mniej korzystnego składu, gdy zimna i surowa, nie może być bez szkody użytą, ale gdy iest przegotowana, nasycona ięczmieniem (o pszenicy milczę bo teraz droga) nie tylko iest dobrą ale i smaczną się staie, zatem piwo zawsze zdrowe, woda zaś nie każda pomocną być może. Z tego wszystkiego wypada nam szanować i słuchać przestróg, z długoletniego doświadczenia czerpanych, a próbek, z życiem ludzkiem zaniechać; owo szlachetne zdrowie, nie można kłaść w równi, z lalkami, dla których, dziewczęta za młodu, przykrawaiąc ubiory, z czasem na sławne modniarki dla starszych wyniyść mogą. Wszystko dobre co Pan BÓG dał, tylko przez złe użycie, takowe dobre, szkodzi nam. W właściwem mieyscu i mierze, wszystkie rzeczy są dobre, to iest: do iakiego, i w iakiej ilości, przeznaczone, w takiem, i w takiejże zażyć należy. *Szymon.*

W sklepie ubogich są do nabycia dzieła: BÓG Najwyższe dobro czyli Mowa serca nabożnego Chrześcjanina; Dzień Chrześcjanina Katólika, przez X. *Lamene;* Modły dla użytku prawowiernych Chrześcjan, przez X. B. *Fenelona;* Moie zbawienne godziny, czyli wzniesienie uczuć do BOGA, przez X. M. *Haubera;* Książka do Nabożeństwa dla Chrześcjan Katolików, przez X. J. A. *Sznejdera*, Kanonika i Spowiednika Króla Jegomości Saskiego. Cena tych książek: najpiękniej oprawną w skórkę wytłaczaną, z wyzłacanemi brzegami oraz futeralikiem, po złp. 14, i wiele innych w różnych oprawach na ceny tańsze i droższe. — (Ar. nad.) Z przyczyny osłabienia wzroku mego, naglony niezbędną potrzebą, nabywałem szkieł ocznych tak zagranicą, iako i tu w kraiu; nigdy iednak takowe nie odpowiedziały oczekiwaniu memu, aż dopiero gdy rady i pomocy P. Mateusza *Otto Bachmana*, Optyka praktycznego, na Podwalu Nr 522 zamieszkałego, użyłem; ten, po wybadaniu przyczyn osłabienia wzroku mego, urządził mi w kilku minutach szkła oczne w szlifiarni swoiej wyszlifowane, tak dokładnie, iż po kilko miesięcznem ich potrzebowaniu, mam to niewątpliwe przekonanie, że teraz lepszego niż kiedykolwiek doświadczam wzroku. Lubo P. *Bachman* Optyk dla znaiomości swej sztuki, powszechne ma wzięcie, nie ubliżę mu, spodziewam się, gdy do pochwał publicznie iuż uzyskanych, dołączam mu podziękowanie moie. *A. Swiergocki.* — Termin przyjmowania prenumeraty na 2 Słowniki: *Rossyjsko-polski* i *Polsko-ross:* z dniem 1m Lutego r. b. (według prospektu) iuż upły-

nął; iednak zwielu miejsc donoszą, że listy prenumeracyjne dopiero układaią i żądaią przedłużenia terminu. Chcąc z mej strony osobom w odległych okolicach zamieszkałym, dać sposobność korzystania ieszcze z ogłoszonej prenumeraty, po nader niskiej cenie, przedłużam termin nadesłania list prenumeracyjnych do końca Marca r. b. Przedłużenie iednak to będzie iedyne i ostateczne, albowiem druk Słowników który dotąd dla zbierania list był wstrzymany, po upływie pierwotnego terminu prenumer: (1 Lut:) rozpoczętym być musiał, a na początku Marca wyjdzie zeszyt 1szy. Zarazem upraszam o wstrzymanie się przez pocztę wiadomości o iednym prenumeratorze lub o kilku, iako też z odesłaniem małej kwoty zł. 60 nie wynoszącej; wszakże, gdy w każdem znacznem mieście kilka osób zbiera prenumeratę, a zatem w braku innej sposobności, łatwo iest połączyć listy prenumeracyjne lub razem odesłać ratę kilko-miesięczną. *J. Gliksberg*, Księg: szkół publi:. — *Kalendarzyka Informacyjnego* dostać można w księgarni G. *Sennewalda*, za zł. 5. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Skutkach oddalenia* przywołani: JPan *Panczykowski* i JPanna *Dobrzańska*. — (Art. nad.) W przeieździe moim przez *Białę*, dowiedziawszy się, iż w niej exystuie Teatr, postanowiłem w nim chwilę długiego wieczoru przepędzić. W czasie moiej obecności, przedstawianą była *Drama* z całem zadowoleniem Publiczności, najwięcej zaś zwrócili moją uwagę i zasłużyli ażeby ich imie ogłoszone było publicznie: JP. *Feliński*, JPanna *Riwoli*, JP. *Gumowski*, od 3ch miesięcy dopiero w tej grupie zostaiący, znać że posiada talent w tym względzie niepospolity, i spodziewać się można że w krótkim czasie będzie walczył o pierwszeństwo z innemi współzawodnikami. W. F.

Anglja.— Dochód z kolei żelaznej z *Liwerpolu* do *Manczestru*, dochodził w ostatniem półroczu 5,367,680 zł., wydatki zaś 3,239,120. — Lord *Lyndhurst* wrócił z Baden Baden do Londynu. — Poseł Grecki Xżę *Suzzo* 28 z. m. odpłynął z *Dowru* statkiem parowym *Brytanja*. — W stolicy spodziewany iest P. *Kasaviera*, ieden z najbogatszych szlachty hiszpań:, który z kapitalistami angielskiemi ma zawrzeć ważny interes skarbowy. — Rząd angielski miał postanowić utrzymywać blokadę *Skaldy*, w razie gdyby *Belgja* nie chciała stosować się do uchwały konferencji. — Wydano rozkaz znowu uzbroić kilka statków woiennych. — Powstańcy *Kanadyjscy* skazani na deportację, appelowali.

Belgja. — Oprócz uzbroień wojska w całej *Belgji*, bywa i w stolicy (Bruxelli) od kilku dni poruszenie, gdy odbywaią się posiedzenia stanów.

Francja. — Niedobitki z byłego posiłkowego korpusu w Hiszpanji, 23 z. m. przybyły do *Tuluzy*. Większa część żołnierzy iest ozdobiona orderami. Z *Tulonu* maią być przesłani do Afryki. — Pisma hollenderskie utrzymuią, iż rząd francuzki zamyśla zebrać nad granicą *belgicką* korpus 100,000 ludzi. — Marszałek *Sult* zupełnie przywrócony do zdrowia, ale Marszałek *Moncej* (Monse) miał niebezpiecznie zachorować. — W *Roszfor* wybuchła między więźniami zaraźliwa febra. — Z *Korsyki* donoszą o następuiącem zdarzeniu: Pleban na wsi został w nocy obudzony, aby udał się do konaiącego, dla udzielenia mu ostatniego namaszczenia. Ledwo drzwi otwiera, napada go człowiek zbrojny i zamaskowany, zmusza aby szedł do kościoła i wydał wszystkie kosztowności; w chwili kiedy napastnik upakowywał rzeczy, odłożył na bok pistolet, Pleban porwał go, wystrzelił i zabił świętokradzcę; poczem zrywa mu maskę i poznaie w nim wójta gminy! — Z *Konstantyny* dochodzą wiadomości o nadzwyczajnych ulewach, w skutku czego rzeka *Rumel* zamieniła się w gwałtowny potok i wiele szkód poczyniła. — O niczem teraz w Paryżu nie mówią, iak o nowych wyborach deputowanych, i o skutkach z tychże wyborów wyniknąć mogących.

Hiszpanja.— Jenerał Karlistowski *Pallilos*, ma w swoiej mocy prawie całą Arragonję. Wszę-

dzie zbiera kontrybucje i ściąga ochotników. — Armja centralna została wzmocnioną 3ma batalјonami pod dowództwem Brygadjera *Parry* i 3ma szwadronami gwardji Królewskiej. — Senat zamyśla podać Królowej notę energiczną o zniesienie tak zwanego systematu odwetu, aby raz na zawsze położyć koniec niecnemu robzlewaniu krwi nieszczęśliwych ieńców, których los wojny oddaie w ręce Izabellistów. — Mianowanie przez *Don Karola* Prezesem iego rządu, Biskupa *Cyryla*, zmieniło cały skład tegoż rządu, gdyż wszyscy należący do tego składu, prosili o uwolnienie od urzędowania. Jest nadzieia, że ten Biskup i Małżonka *Don Karola* skłonią go do nakazu, aby przestano mordować ieńców.

Włochy. — Jeśli ostatni wybuch *Wezuwjuszu* interessuiącym był dla geologów i artystów, tedy dla zwyczajnego widza nie mało przedstawiał uroku, a szczególniej ważnym był dla postrzeżeń meteorologicznych. Z przedsięwziętych badań okazało się, że płomienie czyli kolumny ognia w nocy z dnia 2 z. m. dochodziły 500 stóp średnicy i 1,100 stóp wysokości, licząc od krawędzi otworu wulkanu, czyli 3cią część wysokości góry, a rozpalone kamienie i skały były rzucane ieszcze na 500 stóp wyżej, spadániem swoiem sprawiały łoskot okropny i cały szczyt zakryły. Powierzchnia krateru (otworu) podwyższała się o stóp 45, pomimo że lawa spłukała większą część wyrzuconych płodów wulkanicznych, ale szczyt *del Paolo* zniżył się o 9 stóp. Zjawiska wulkaniczne w nocy z dnia 3 z. m. doszły strasznej gwałtowności, w przeciągu pół godziny po 11tej, naliczono 216 uderzeń elektrycznych w niezmierzonej obszerności i okazałości, najświetniejszego ognia, w zygzagu nakształt błyskawic, iednak bez żadnego grzmotu. Powstawały nad kolumnami ognia i krawędziami strumienia lawy. W nocach z dni 2go i 6go z. m. naliczono wiele gwiazd spadaiących, które iakby magnetyczną siłą przyciągane, spieszyły w ogień, zostawiając po sobie ślad mleczny. Popiołu najwięcej spadło na południowo-wschodniej stronie, tak, iż nawet drogi zostały przerwane.

Rozmaitości. — Były wojskowy nazwiskiem *Marolles*, który znajdował się nie w iednej bitwie i z honorem otrzymał dymissję, nie mógł wcale pojmować iakim sposobem woiownik może umrzeć w łóżku. „To nie do wybaczenia! wołał nie raz, że mnie nie wyprawiono na tamten świat z bronią w ręku.“ Zamiast laski, opierał się o szpadę, a kiedy mu raz w słabości puszczono krew z żyły, wzniósł szpadę w prawej ręce wołaiąc: „Woiownik nie powinien nigdy swoiej krwi wylewać bez broni w ręku!“ — Pod czas pogrzebu młodego człowieka w *Tonnins* (we Francji) dał się słyszeć z trumny lekki szelest. Grabarz uciekł, za iego powrotem zmusili go obecni trumnę otworzyć; okropnie wykrzywione rysy pochowanego, którego ręce uwolniły się z całunu, nie zostawiały wątpliwości, że nieszczęśliwy został żywcem pochowany! — Pewien Jegomość powróciwszy z woiażu, łgał niemiłosiernie, między innemi opowiadał swoim łatwowiernym słuchaczom, że w domu Inwalidów w Paryżu iest Saper z dawnej gwardji, tak mocno posiekany, że z całej twarzy tylko nos konserwuie się, a rząd dostarcza mu tylko tabaki. — W pewnem mieście główny Lekarz szpitalu przyszedł rano i pyta Dozorcy: „Wiele mamy umarłych“ 9ciu, odpowie Dozorca. „Tylko 9ciu, a przecież ia wczoraj 10ciu zapisałem lekarstwo. „Tak, odpowie Dozorca, ale ten 10ty nie chciał go zażyć. — Żyda ograbzkradziono na publicznym gościńcu; ieden z obywateli rzekł do niego: „Mój Rebe, czemu też pistoletów z sobą nie bierzesz? Tak, odpowie Żydek, na co ia mam ich wziąść, to mi i pistolety ukradną.

Deputacja Szlachecka Gubernji Mazowieckiej. Gdy znaczna liczba świadectw z przyznanego przez Heroldją szlachectwa dziedzicznego z tytułu przed ogłoszeniem prawa nabytego wydanych, i w Biórze

Deputacji Szlacheckiej znajdujących się, dotąd przez strony interesowane pomimo uczynionych do każdej w szczególności wezwań odebraną nie została. Deputacja Szlachecka przeto w zamiarze spiesznego usunięcia depozytowej rachunkowości, iak również w celu ściągnięcia należytości w papierze stęplowym administracyjnym ceny zł. 50 Skarbowi przynależnej i kwoty zł. 2 sposobem forszusu wyłożonej, podawszy przez Dziennik Gubern: Nr 94 do powszechnej wiadomości Wykaz imienny osób których świadectwa w zachowaniu Deputacji znajduią się, wzywa strony interesowane, ażeby po odbiór takowych z uiszczaniem przynależnej opłaty w terminie Dziennikiem Gubern: oznaczonym, a z dniem ostatnim marca r. b. upływaiącym, bąć same, bąć przez upoważnione osoby do biura Deputacji Szlacheckiej w gmachu Rządu Gubernjalnego posiedzenia swoie odbywaiącej, zgłosiły się, gdyż w razie przeciwnym przedsiąwzięte być będą musiały środki skutek rzeczy zapewnić mogące. w Warszawie d. 20 Sty:/1 Lut: 1839 r. — Członek Rady Stanu, Gubernator Cywilny, Prezes Deputacji Franciszek Hr. *Potocki*. Dyrektor kancellarji *B. Małoszewski*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mikorski Rom: Hra: z Słubic; Ostroróg Rom: Hra: z Przyłęk; Rostworowski Jan Hra: z Gub: Podolskiej; Okęcki Józ: Dzie: z Krobowa; Klimaszewski Maciej Dzie: z Gub: Grodzień:; Kurosz Marc: Dz: z Ławicy.

DONIESIENIA.

PRAWD słomianych, kolorowych według nowego wynalazku za granicą, robionych w Instytucie moralnie zaniedbanych dzieci, nabyć także można i w fabryce Kapeluszy przy ulicy Solnej pod Nr 809.

Skóry z Fabryki Sławkowskiej a mianowicie: Szare faledrowe, platowe do poiazdów różnej wielkości, tudzież skórki czarne cielęce w najlepszym gatunku, są do sprzedania po cenach umiarkowanych. Wiadomość u Rządcy starego Teatru na Krasińskich placu; namienia się: Ze Skóry większe sprzedane być mogą poiedyńczo na sztuki, mniejsze zaś tylko na Techry, czyli razem sztuk 10.

Kaloszy z Gummy Elastycznej tak Amerykańskich iak i Berlińskich, przybył tranport świeży do Handlu G. Loth na Krakowskiem Przedmieściu Nr 444, wprost Głównego Odwachu.

O BOA i KOSZYKU damskim znalezionym w sankach, można powziąść wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. — Podaie do powszechnej wiadomości, iż z powodu niedojścia licytacji na dostawę OLIWY lepszej funtów 45, ordynaryjnej funt: 1600, odbędzie się powtórna w dniu 1/13 Lutego r. b. o godzi: 12 w południe na tęż dostawę licytacja, stosownie do warunków, które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się summa zł. 2,352, a wadjum zł. 640 wynosi. — P. o. Dyrektora *M. Biernacki*. Członkowie Dyrekcji, *Pusch. Żabiński*.

Kto zgubił BRANSOLETKĘ złotą przy Resursie, może odebrać pod Nr 409, na Krakow: Przedmieściu obok Kościoła S. Krzyża, od Jubilera Myszkowskiego.

Za Wolskiemi Rogatkami na Czystem, zachodzi potrzeba Oparkanienia dużego ogrodu w słupy murowane. Ktoby entrepryzy tej z nadchodzącą wiosną podjąć się chciał, o warunkach iej dowiedzieć się może u głównego Opiekuna nieletnich Biernackich, Mecenasa Koisiewicza w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 472, zamieszkałego.

Na żądanie Opieki nieletnich po Stanisławie Sommerze pozostałych dzieci, oraz z mocy upoważnienia Presidji Try: Cyw: Gub: Mazo: w dniu 2/14 b. m. i r. o godzi: 3 z południa, w domu przy ulicy Orlej, pod Nr 798 położonym, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją, za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze, rozmaite Kocze tak nowe iak i używane, Dorożka i Koczobryki, tudzież Konie i inne Rekwizyta. Antoni Sikorski.

☞ Do handlu N.S. Briner i komp: przy ulicy Franciszkańskiej w Posessji Nr 1800, przybyło z zagranicy w kommis 23 sztuk OBRAZÓW olejnych z dawnych i teraźniejszych sławnych malarzy, iako też KONCH czyli Muszli morskich dziwnych, dla amatorów do gabinetu naturalnego; niemniej Muszli do potraw (Ragout,) za bardzo umiarkowaną cenę do sprzedania; są także w powyż wymienionej possessji różne LOKALE bez Stajni i Wozowni, do naięcia od Wielkiej Nocy tegoż roku.

MAMKA młoda, zdrowa, życzy miejsca. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 15, na 3m piątrze.

DOM murowany z obszernem Zabudowaniem i Ogrodem na Pradze pod Warszawą przy ulicy Brukowej, pod Nr 379 sytuowany, mieszczący w sobie Sąd Pokoiu i Urząd Konsumpcyjny, iest z wolnej ręki do sprzedania; zaś miasto powiatowe Siennica z przyległościami w Obw: Stanisławowskim Gub: Mazowiec: przy szossie położone, od Warszawy mil 6 odległe, w drodze działów przez publiczną licytacją w miesiącu

Kwietniu r. b. będzie sprzedane; każdy chęć kupna maiący na miejscu o nieruchomości raczy się przekonać; o bliższych zaś warunkach tak domu iak Dóbr Ziemskich, dowiedzieć się można u Hrycykiewicza Patrona w Warszawie pod Ner 235 w domu narożnym przy ulicy Freta i Mostowej zamieszkałego.

Sekwestrator Cyr: 7 i 8 Miasta Warszawy. Z powodu nieprzywiedzenia do skutku Licytacji w pismach publicznych pod d. 20 Listo:/2 Grud: r. 1838 ogłoszonej, zawiadamia niniejszem Publiczność, a mianowiciej handluiących, iż w skutku Reskryptu U. Mu: z d. 28 Paźdz:/7 List: r. z. 1838, z W. K. wydanego, zaięte na rzecz należytości Skarbowych effekty, to iest: Szafy, Kantorek, Kanapa, Swieczniki, Zegar ścienny, Krzesła rozmaite, Naczynia międziane, Wódka, Piwo w beczkach, Olej preparowany w znacznej ilości, Miód prasny, niemniej różne utensylja Szynkarskie, w domu Nr 961 przy ulicy Targowej, o godz: 3 z południa, za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Wyhowski.

W Possesji Foxał zwanej przy ulicy Nowy świat w Warszawie sytuowanej, są do wynaięcia: 1) w każdym czasie OGRÓD fruktowy, warzywny inspektowy wraz z Mieszkaniem i wszelkiemi dogodnościami; zaś 2) od Wielkiejnocy, cała OFICYNA złożona z 8miu odnowionych Pokoi, Sali, Kuchni angielskiej, z częścią Ogrodu, Lodownią i Piwnicami, Altanami na iaki zakład stosowna; nakoniec 3) od Śgo Jana, całe 1wsze PIĄTRO z całą górą z 8miu Pokoi na nowo w zupełności odnowić się maiących złożone, z Kuchnią angielską, Piwnicami, Stajnią i Wozownią; bliższą wiadomość powziąść można u Rządzcy tamże, w oficynie na lewo zamieszkałego.



W dniu 9 b. m. w przeieździe sankami od Banku na ulicę Graniczną, zgubiony został Puljares safjanowy, w którym było biletami bankowemi 100 złotowemi Złp. 1,300 i 5ciozłotowy bilet, tudzież Ołówek srebrny floresowany z kamieniem białym i Grzebyczek szyldkretowy; łaskawy znalazca raczy zgubę tę oddać do Gospodarza domu przy ulicy Granicznej Nr 970, lub do Kancellarji parafjalnej Śgo Andrzeia, za którą otrzyma wynagrodzenia Zł. 300.

☞ Życzący sobie nabyć DOWODU Kommissji Centralnej Likwidacyjnej na zł. 3,589 gr. 23; raczy się zgłosić do Drukarni Kurjera.

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Podaie do wiadomości publicznej, iż w d. 16/28 Lutego r. b. w domu pod liczbą 614 lit: M. przy ulicy Niecałej, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją Wyroby Powroźnicze różnego gatunku, składaiące się z lin i sznurów różnych do służby Okrętowej przysposobionych, Lin wiatrakowych, niemniej z różnych wyrobów do użytku Gospodarskiego służących, oraz z materjałów do wyrobów przysposobionych i surowych składaiących się; każdy przeto maiący chęć zakupienia powyżej wymienione materjały, w dniu oznaczonym w miejscu odbyć się maiącej licytacji zgłosić się zechce, gdzie o warunkach potrzebną powziąść wiadomość, a po złożeniu wadjum w ilości złp. 600, do licytacji przystąpić może. — Pełniący obowiązki Administratora, Radca Kolleg: *T. Botwinko.*

Podpisana Fabryka uwiadamia Szanowną Publiczność, iż wyrobiła KOŁDRY z poprawnej wełny do wodnej kuracji potrzebne, które w Składzie Kobierców Nr 491 przy ulicy Miodowej, sprzedaią się. Fabryka Kobierców Jana Gejsmer ulica Czerniakowska Nr 3041.

Przeieżdżaiąc nocną porą dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1839 r. przez ulicę Długą, na ulicę Przeiazd, zgubiono TABAKIERKĘ srebną w środku pozłacaną z czernetiu; znalazca raczy oddać do domu Piotrowskiego na ulicę Przeiazd i Leszno, na pierwsze piątro, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dnia 22 Stycz: (3 Lute:) przybiegł na podwórze OGIER siwy; za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, można go odebrać za zgłoszeniem się do Kancellarji na dole pod Nr 2255 i 6; wrazie niezgłoszenia się w przeciągu 2ch tygodni, stosownie do przepisów, będzie z nim postąpiono.

Stosownie do polecenia Kommissji Rządowej S. W. D. i O. P. pod d. 19/31 Stycznia r. b. Nr 959, niżej podpisany Dyrektor Gabinetów po b. U. wiadomo czyni, że przewiezienie SŁONIA wypchanego, do Uniwersytetu Kiiowskiego przeznaczonego, najmniej żądaiącemu powierzone będzie. Deklaracje interesentów na stęplowym papierze spisane, najdalej w 3ch dniach od daty niniejszego ogłoszenia maią być złożone na ręce podpisanego, w lewym pawilonie Pałacu Kazimirowskiego na 1m piątrze zamieszkałego.

D. Jarocki.

Potrzebnym iest na prowincją do pewnych dóbr MŁODZIENIEC dobrze wychowany od 15 do 20 lat maiący, na praktykanta do Ekonomiki i Buchalterji na lat 4. Zyczący sobie wejść w powyższe obowiązki, zaopatrzeni w świadectwa konduity, zechcą zgłosić się do officyny pałacu Łazienkowskiego, gdzie od Stróża Ziembińskiego tam zamieszkałego, od godziny 8 rano do 1 po połud; każdego dnia powziąść można informacją.

Niżej podpisany, opuszczaiąc wkrótce ten kraj, dla udania się do swoiej ojczyzny, uprasza Osoby maią-

te iakikolwiek z nim interes, lub też długi u niego, o zgłoszenie się do tegoż od dnia dzisiejszego po łaszy Kwietnia: po skończonym albowiem terminie, żadne pretensje nie będą przyięte. Tenże szuka dobrego WOŹNICY, zaopatrzonego w przyzwoite świadectwa, młodego, któryby umiał cokolwiek po niemiecku, i miał chęć z nim iechania do Szwajcarji.— *Villiam Chollet*, Nauczyciel ięzyka francuzkiego, mieszka w koszarach Wołyńskich na 2m piątrze, pod Nr 32gim.

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że w dniach 27 Lutego/11 Marca i 3/15 Marca r. b. o godzinie 10 z'rana w Komitecie Artylleryjskim przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, odbędzie się Licytacja głośna in minus o dostawę dla Artyllerji Wałowej w Nowogeorgiewsku, Cytadelli Alexandryjskiej i Arsenału Zachodnio-Okręgowego, w roczną potrzebę rozmaitych Materjałów iako to: Łoju wołowego 3 pudy, Dziegciu czystego i prostego 131, Tranu 4, Oleju konopnego 5, Węgli 100 korcy, Mioteł brzozowych 1,500, Łopat drewnianych 200, Berlaczy 100, Podeszew skórzanych 16 par, Skór baranich z wełną 22, Obręczy dębowych lub olszowych 15,000, Czopów drewnianych do beczek 300, Belek sosnowych i brzozowych małych 250, Desek sosnowych 400, Bali brzozowych 30, Kloców lipowych 20, Gwoździ brenali i zamkowych 150 kop, Blachy żelaznej 20 arkuszy, Słomy 500 pudów, Łopat żelaznych 25, Liny i Postronka 175 sążni, Sznuru hollenderskiego 5 kłębków, Skór juchtowych 2, Rzemieni surowcowych 10 sztuk, Płótna żaglowego i podszewkowego 80 arszynów, Blachy angielskiej podwójnej i poiedyńczej 100 arkuszy Szmeletygli 10, Nici surowych, Dratwy, Wosku żółtego, Mydła prostego, Gałganów płóciennych, Kleju, Kredy, Lubryki, Blachy miedzianej, Drutu mosiężnego i żelaznego, Boraxu, Cyny, Salmiaku, Rogowiny, Soli, Minji, Zylberglejtu i innych Materjałów malarskich w pomnieyszych ilościach wynoszących podług cen anszlagowych razem około 16,500 złp. Życzący podjąć się tej dostawy, zgłosić się winni do Komitetu w wyrażonym czasie z wadjum złp. 5,500. Warunki dostawy i szczegółowy wykaz Materjałów widzieć można każdego czasu w Biurze Arsenału. W końcu nadmienia się, że życzący złożyć na przedmiot ten kaucją hypoteczną, winni takową przedstawić Arsenałowi przy podaniu na papierze stęplowym ceny gr. 15, przynajmniej na 3 tygodnie przed licytacją, celem dokładnego iej przejrzenia. Zarządzaiący Arsenałem Podpułkow: *Duchonin.* Tłumacz *Dannemann.*

Wszelkie należące do handlu Gorzałczanego porządki, iako to: Oxefty, Beczki, Beczułki, Flaszki, Znaki na blasze, Liwar blaszany, Balja z żelaznemi obręczami, Taca, Skrzynia na Flaszki i t. d. są do zbycia razem lub częściowo z wolnej ręki, za najpomierniejszą cenę, na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 381, obok ulicy Trębackiej.

Komitet kieruiący budową Cerkwi Grecko-Rossyjskiej w Woli pod Warszawą. Maiąc do oddania robotę z kamienia ciosowego w Cerkwi Wolskiej, wzywa życzących podjąć się tej roboty, aby w dniu 4/16 b. m. o godzinie 10 z rana, stawili się w miejscu posiedzeń Komitetu, w Gmachu do Katedry Grecko-Rossyjskiej należącym, przy ulicy Długiej Nr 588. Warunki pod iakiemi robota ta oddaną będzie, przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach rannych w Kancellarji Komitetu. Członek Komitetu *Chryścinicz.*



MASEK atłasowych, organtynowych, woskowych i zwyczajnych w najlepszym gatunku, dostać można w handlu J. L. Wemmera, oraz w Magazynie Stroiów Ludwiki Wemmer.

Przy ulicy Targowej pod Nr 957 na dole, w Pałacu Krasińskiego, nabyć można w każdym czasie OBRAZÓW olejno malowanych, różnych autorów, dobrych pędzli, za pomierną cenę, u Josela Szapira.

NOWY SKŁAD PŁÓTNA
webowego, kopowego i hollenderskiego,
przy ulicy Miodowej pod Nr 496, na przeciw filarów, ma zaszczyt donieść Sza: Publ: że nadszedł bardzo znaczny transport Płótna webowego, kopowego i hollenderskiego we wszystkich gatunkach, oraz Chustki płócienne białe i kolorowe, Płótna batystowe i Drylichy kolorowe lniane. Nadeszła również Bielizna stołowa na 6, 12, 18 i 24 osób, Ręczniki, Serwety do kawy białe, kolorowe i małe desserowe. Wszystkie te wyroby sprzedaią się po cenach stałych i są zupełnie z nitki lnianej, bawełną nie mieszane, za które tenże Skład zaręcza; w przeciwnym razie, obowiązuie się nawet pokraiane takowe odebrać. *Salinger et Comp.*

W sklepie Ubogich znajduie się znaczna partja CZEKOLADY z fabryki T. Crossetto (Kroseto), po cenach zniżonych, a mianowicie: Czekolada naturalna funt po złp. 3, Czekolada zdrowia zł. 3 gr. 10, Czekolada z cynamonem zł. 3 gr. 15, Czekolada z wanilją zł. 5, Czekolada z mchem Isladskiem zł. 6, Masło Kakao tabliczka 3 łutowa zł. 3 gr. 15; biorącym 10 funtów, iedynasty bezpłatnie się dodaie; w znaczniej-

szych zaś partjach biorącym, ustępuie się stosowny rabat. Tamże dostać można ŚWIEC STEARYNOWYCH funt po zł. 3 gr. 5.

OKIEN INSPEKTOWYCH w znacznej ilości, w ramach dobranych, w trwałość kitu opatrzonych, nabyć można w pałacu Blanka, na teraz Szepietowskich, obok Głównego Ratusza Ner 461 przy ulicy Senatorskiej, u Tekli Tonikowskiej utrzymuiącej roboty szklarskie.— Tamże żądany iest TERMINATOR.

Dwie MAIĘTNOŚCI w Galicji Austrjackiej w Cyrkule Bocheńskim, mil 3 2/4 od Krakowa, pół ćwierci mili od Cesarskiego gościńca, mil 2 od Wieliczki, Myślenic, Bochni, Wiśnioca, są do wydzierżawienia od mieśiąca Marca t. r. lub też 1 na zamiane za dobra w Królestwie Polskiem blisko Krakowa; bliższą wiadomość powziąść można u W. Mecenasa Słotwińskiego w Krakowie, przy ulicy Szeroka Nr 78.



W Poniedziałek d. 11 b. m. z rana, zginęła z domu Ner 655 na Lesznie, młoda SUCZKA mała, biała, na mordce plama kasztanowata i uszy długie zawiesiste kasztanowate. Kto ią odprowadzi pod powyższy Numer, na 1e piątro od frontu, ze wschodów do drzwi naprawo, otrzyma dobrą nagrodę.



PIESEK z gatunku Wyżełków Angielskich biały, z kasztanowatemi łatami, uszy długie kasztanowate, maiący, zginął dnia 11 Lutego r. b. o godzinie 4 z południa, w zabudowaniu starego Teatru; ktoby tego Pieska do Rządcy zabudowań starego Tetru odprowadził, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Biuro Prywatnych Poruczeń

na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 410.

Maiący upoważnienie od Władzy, pragnie udzielać lekcje prywatne ięzyka niemieckiego; bliższa wiadomość w Biurze Poruczeń.

Z Biura Informacyjnego.

Dnia 27 z. m. z południa, idąc z Krakow: Przedmie: przez bramę i dziedziniec placu Sas: do Kancellarji W. Komendanta, zgubiono PULJARES safjanowy ciemny z kalendarzykiem i ołówkiem, w nim około 150 zł. w papierach 50ciu złotowym i 5ciu złotowych; tudzież kontrakt na naięcie i opłatę lokalu pod Nrem 1274, i inne papiery i rachunki. Łaskawy znalazca znajdzie adres osoby która zgubiła w tymże kontrakcie i papierach i raczy za nagrodą iaką zażąda, zwrócić pod oznaczony Nmer lub do Biura Informa:

RZĄDCA dobr, który zajmował się zaszczytnie przez lat 7 w iednych dobrach swemi obowiązkami, który oprócz tego zna dobrze przepisy dla Wójtów Gminy służące, życzy się umieścić na posadę podobną w dobrach niezbyt odległych od Warszawy.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Intryga w Straganie.* 3 raz *Zbyt szczęśliwa. Wuj i Siostrzeniec.*

FIGURY woskowe na Tłómackiem codzień.

Obok Dobroczynności *Rozalina* BEZ RĄK.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

KAWIARNIA (CAFFE HAUS), pod nazwą *Caffé du bon goût,* na 1szem piątrze pod Nr 581 przy ulicy Długiej, obok Handlu winnego P. Sommer, otworzoną została. Przedsiębierca ręczy Szan: Publiczności, iż sprawi Jej przyiemność KAWĄ dobrego smaku i HERBATĄ, na samowarach wyrabianą, a zarazem usprawiedliwi dawną tej KAWY reputacją, iaką miała w Salonach pałacu Saskiego w roku 1805 i następnych latach, będąc od licznej Publiczności uczęszczaną.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłómackiego pod Nr 600, *Paulina Prajs* i Siostry *Szwarc* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, Panny *Nitner* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 525 wprost domu Zajdlera, Pan i Pani *Baur* będą grać i śpiewać przy towarzyszeniu Kwint-Arfy, Cytroliny i Cytrobasu. Przytem dostać można PONCZU Hiszpańskiego, a z rana świeżej HERBATY, POLEWKI z piwa i BIGOSU hultajskiego.

KRÓLIKARNIA. — Niżej podpisany, mieszkaiąc dawniej w Wilanowie, gdzie Szanowna Publiczność zaszczycała go licznem zebraniem się na wstępną Środę i wesoło kończyła karnawał; spodziewa się, że mieszkaiąc w Królikarni i przerobiwszy zupełnie lokal, łaskawa Publiczność zaszczyci go licznem zebraniem się na Wstępną Środę, gdzie dobrani Artyści pod dyrekcją *Kubełki,* przy stosownej liczbie do wielkości salonu iuż od w pół do 3ej wykonaniem różnych dzieł pierwszych kompozytorów, a w wieczór tańce przy rzęsistem oświeceniu Salonu uprzyiemnią zakończenie rodzaiu karnawału. Jedzenia i napoiów wszelkiego rodzaju można przy rychłej usłudze za pomierną cenę dostać. Ostrzegaiąc przytem Prześwietną Publiczność, że dla kilkakrotnych użaleń się Dam w Salonie, raz na zawsze ani sygara ani fajki palić nie wolno, do czego osobna Sala iest przeznaczoną. Sanki będą w każdym czasie do odwożenia Gości, od rogatki sanna iak najlepsza. J. B.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Zupa piwna i ryb:, Stokfisz po kapucyń:, Szczupak, Sandacz 2ki, Okoń 2ki, Makaron i Potrawy mięsne.